



Sygn. akt I PK 209/10

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 czerwca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa A. P., B. P. i J. G.

przeciwko PGE Kopalni Węgla Brunatnego /.../

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 czerwca 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 maja 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej A. P., B. P. i J. G. i sprawę w tej części przekazuje Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

**Uzasadnienie**

Wyrokiem z dnia 5 maja 2010 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację pozwanej PGE Kopalni Węgla Brunatnego od wyroku Sądu Rejonowego - Sądu Pracy z dnia 30 listopada 2009 r. zasądzającego od pozwanej na rzecz powodów A. P., B. P., J. G., T. H. i A. P. odpowiednio kwoty: 13.254,78 zł; 20.610,14 zł; 19.495,06 zł; 8.326,73 zł i 6.451,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwów i oddalającego powództwa w pozostałym zakresie.

W sprawie tej ustalono, że powodowie byli zatrudnieni u pozwanej odpowiednio na następujących stanowiskach: A. P. - spawacza, B. P. - ślusarza, górnika eksploatacji taśmociągów i mechanika maszyn i urządzeń górniczych, J. G. - spawacza, T. H. - spawacza i operatora przenośników taśmowych, A. P. - spawacza. Stosunki pracy z powodami zostały rozwiązane za porozumieniem stron w związku z ich przejściem na emeryturę.

Pozwana w stosunku do A. P., B. P., J. G. nie uznała pracy wykonywanej przez powodów za pracę górniczą w wymiarze półtorakrotnym, a w stosunku do pozostałych powodów ich pracę kwalifikowała jako pracę górniczą w wymiarze półtorakrotnym tylko częściowo. Od rozwiązania stosunku pracy powodowie pobierają emeryturę. Przy obliczaniu wysokości emerytury organ rentowy uwzględnił dane dotyczące pracy górniczej zawarte w wystawionych przez pozwaną świadectwach.

Powodowie wystąpili do ZUS z wnioskami o ponowne obliczenie wysokości emerytury z uwzględnieniem przelicznika 1,8, a po otrzymaniu decyzji odmownych wnieśli odwołania do Sądu Okręgowego. W toku prowadzonych postępowań sądowych bądź na skutek wykonania prawomocnych orzeczeń Sądu Okręgowego (w stosunku do dwóch ostatnich powodów) organ rentowy obliczył wysokość poszczególnych emerytur z uwzględnieniem przelicznika 1,8 wydając odrębne decyzje dla każdego z powodów; odpowiednio: A. P. z dnia 18 września 2008 r. z wyrównaniem świadczenia od marca 2008 r.; B. P. z dnia 10 września 2008 r., J. G. z dnia 9 września 2008 r. z wyrównaniem świadczenia od marca 2008 r., T. H. z dnia 6 marca 2008 r. z wyrównaniem świadczenia od lutego 2007 r. i A. P. z dnia 6 marca 2008 r. z wyrównaniem świadczenia od stycznia 2007 r.

Różnice pomiędzy emeryturami górniczymi powodów z uwzględnieniem przelicznika 1,8, a emeryturami pobieranymi przez nich na podstawie poprzednich decyzji stanowią kwoty odpowiednio dla: A. P. - 16.596,44 zł, a po potrąceniu podatku dochodowego od osób fizycznych oraz składek na ubezpieczenie zdrowotne 13.254,78 zł, B. P. - 26.741,85, a po potrąceniu podatku dochodowego od osób fizycznych oraz składek na ubezpieczenie zdrowotne 20.610,14 zł, J. G. - 24.986,80 zł, a po potrąceniu podatku dochodowego od osób fizycznych oraz składek na ubezpieczenie zdrowotne 19.495,06 zł, T. H. - 10.893,86 zł a po potrąceniu podatku dochodowego od osób fizycznych oraz składek na ubezpieczenie zdrowotne 8.326,73 zł i A. P. - 8.359,08 zł, a po potrąceniu podatku dochodowego od osób fizycznych oraz składek na ubezpieczenie zdrowotne 6.451,30 zł. Wszyscy powodowie zwracali się do pozwanej o wypłatę odszkodowania z tytułu utraty dochodów w związku z zaniżoną wysokością świadczenia emerytalnego.

W pozwach z dnia 5 stycznia i 26 stycznia 2009 r. powodowie wnieśli o zasądzenie ich rzecz odszkodowań w kwotach odpowiednio: /.../ z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem utraconych dochodów z emerytury.

Sąd Rejonowy uznał powództwa za uzasadnione w przeważającej części, przyjmując, że pozwana nieprawidłowo określiła charakter pracy wykonywanej przez powodów, której nie zakwalifikowała z adekwatnym przelicznikiem 1,8 okresu pracy górniczej zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym dla celów emerytalnych, co zostało potwierdzone późniejszymi decyzjami organu rentowego o ponownym wyliczeniu wysokości należnych im emerytur. Wszyscy powodowie wykazali, że ponieśli szkodę w postaci obniżonych wysokości świadczeń emerytalnych z powodu wystawienia przez pozwanego pracodawcę świadectwa pracy zawierającego nieprawidłowe informacje o charakterze wykonywanej przez nich pracy górniczej. Na pozwanej ciążył obowiązek wydania świadectwa pracy zawierającego wszelkie niezbędne informacje niezbędne do ustalenia uprawnień pracowniczych i uprawnień z ubezpieczenia społecznego, wynikający z art. 97 k.p. i § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania z dnia 15

maja 1996 r. (Dz.U. Nr 60, poz. 282) oraz art. 125a ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm., zwanej dalej ustawą o emeryturach i rentach). Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska pozwanej, że powodom przysługiwało w pierwszej kolejności roszczenie odszkodowawcze od organu rentowego, który ustala prawo i wysokość świadczeń emerytalnych oraz je wypłaca. Żaden przepis nie nakłada na organ rentowy obowiązku kontrolowania zgodności treści świadectwa pracy z danymi zawartymi w dokumentacji pracodawcy, dotyczącymi wykonywania pracy górniczej i nie można go obarczać odpowiedzialnością (czy choćby współodpowiedzialnością) za błąd pracodawcy wynikający z trudności interpretacyjnych i stosowania przepisów obowiązującego prawa. W konsekwencji pozwany pracodawca, który nienależycie wykonał obowiązki związane z wydaniem świadectwa pracy, które nie odzwierciedlało rzeczywistego rodzaju pracy wykonywanej przez powodów, ponosi wobec nich odpowiedzialność za szkodę na podstawie art. 471 k.c. Zdaniem Sądu Rejonowego, odpowiedzialność pozwanej według przepisów prawa cywilnego wymagała również zastosowania przepisów prawa cywilnego do oceny przedawnienia roszczeń odszkodowawczych, gdyż w prawie pracy brak w tym zakresie szczególnych przepisów dotyczących przedawnienia. W konsekwencji zastosowanie w sprawie mają reguły ogólne przedawnienia roszczeń odszkodowawczych i 10-letni okres przedawnienia z art. 118 k.c. w związku z art. 120 k.c. U powodów szkody powstawały sukcesywnie, za każdym razem, gdy wypłacano im zaniżone świadczenie emerytalne. Do ich roszczeń nie ma zastosowania art. 291 § 1 k.p. o trzyletnim przedawnieniu roszczeń ze stosunku pracy. Roszczenie powodów nie dotyczy świadczenia okresowego ani nie wynika ze stosunku pracy, gdyż sprawy z powództwa byłego pracownika przeciwko zakładowi pracy o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższego świadczenia emerytalnego wskutek nienależytego dopełnienia obowiązków przez zakład pracy należą do kategorii spraw związanych ze stosunkiem pracy, a nie do spraw ze stosunku pracy. Ponadto powodowie nie dochodzili sprostowania świadectwa pracy ani sprostowania świadectwa wykonywania pracy górniczej, lecz odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku wystawienia wadliwego świadectwa pracy (art. 99 § 1 i 2

k.p.), odrębną niż utrata zarobków w związku z pozostawaniem bez pracy. W konsekwencji Sąd Rejonowy zasądził na rzecz każdego z powodów kwotę odpowiadającą różnicy pomiędzy świadczeniem należnym a świadczeniem pobranym za okresy adekwatne dla każdego z powodów, równe kwotom (netto) obliczonym przez biegłego sądowego, tytułem odszkodowania, a roszczenia wybiegające ponad te kwoty oddalił jako bezzasadne.

Sąd Okręgowy oddalił apelację strony pozwanej od tego wyroku podzielając stanowisko Sądu pierwszej instancji, że pozwana ponosi wobec powodów odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. za szkody wywołane wystawieniem wadliwych świadectw pracy, ponieważ skutkami błędów popełnionych przez pracodawców nienależycie wykonujących swe obowiązki nie można obciążać organu rentowego. Tym samym prawidłowe jest stanowisko Sądu Rejonowego, że do przedawnienia roszczeń powodów należało stosować przepisy ogólne Kodeksu cywilnego (art. 117-125 k.c.). Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, że sprawy z powództwa pracownika (byłego pracownika) przeciwko pracodawcy (byłemu pracodawcy) o odszkodowanie z tytułu wystawienia nieprawidłowego świadectwa pracy są sprawami z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c., będące sprawami o roszczenia związane ze stosunkiem pracy. Jak słusznie podniósł Sąd Rejonowy, pojęcie „sprawy z zakresu prawa pracy” jest przedmiotowo szersze od pojęcia „sprawy ze stosunku pracy” i obejmuje ono również sprawy związane ze stosunkiem pracy, ale niebędące roszczeniami ze stosunku pracy. Przepis art. 291 § 1 k.p. przewidujący 3-letni okres przedawnienia nie wymienia roszczeń związanych ze stosunkiem pracy, a jedynie roszczenia ze stosunku pracy. A takim nie były roszczenia zgłoszone przez powodów.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności: 1/ art. 6 k.c. w związku z art. 471 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie że powodowie wykazali, iż skarżąca nienależycie wykonała swoje zobowiązania wydając im świadectwa pracy nieuwzględniające pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym, a także przez przyjęcie, że powodowie wykazali istnienie adekwatnego związku przyczynowego między wydaniem im takich świadectw a doznaną szkodą, 2/ art. 471 k.c. przez

niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że skarżąca wydając świadectwo pracy górniczej z określeniem stanowisk pracy zgodnie z brzmieniem rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz. U. z 1995r., Nr 2 poz. 8 ze zm.) w sposób nienależyty wykonała swoje zobowiązania, a także przyjęcie, że uczyniła to w sposób zawiniony, 3/ art. 471 k.c. w związku z art. 361 §1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu istnienia adekwatnego związku przyczynowego między wydaniem przez skarżącą świadectw pracy górniczej nieuwzględniających pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym a poniesioną przez powodów szkodą w postaci zaniżenia świadczeń emerytalnych w sytuacji występowania innej okoliczności pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, a polegającej na zwłoce powodów w dochodzeniu emerytur w wymiarze półtorakrotnym spowodowanej brakiem należytej staranności jego strony, 4/ art. 362 k.c. w związku z art. 471 k.c. przez niezastosowanie polegające na nieuwzględnieniu przyczynienia się powodów do powstania szkody przez brak należytej staranności przy składaniu wniosku o emeryturę, zwłokę w złożeniu wniosków o przeliczenie świadczenia, a także przez brak odwołania się od decyzji organu rentowego ustalających wymiar emerytur, , 5/ art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b) ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 133 ust. 1 pkt 2) ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że organ rentowy nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wydanie błędnych decyzji, 6/ art. 291 §1 k.p. w związku z art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że roszczenia odszkodowawcze z tytułu nienależytego wykonania przez pracodawcę zobowiązań, pozostających w związku ze stosunkiem pracy nie podlegają przedawnieniu zgodnie z art. 291 § 1 k.p., ewentualnie błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 118 k.c. przez przyjęcie, że roszczenia powodów jako pozostające w związku ze świadczeniem okresowym nie podlegają 3-letniemu przedawnieniu zgodnie z art. 118 k.c. tak jak świadczenia okresowe.

W skardze podniesiono też zarzut naruszenia przepisów postępowania, w szczególności: 1/ art. 365 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że prawomocnym orzeczeniem sądu wydanym w innym postępowaniu, którego stroną nie była skarżąca, związany jest także sąd drugiej instancji, 2/ art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na braku oceny dowodu w sprawie jakim jest wyrok sądu wydany w sprawach, w których skarżąca nie uczestniczyła.

Jako okoliczność uzasadniająca rozpoznanie skargi kasacyjnej wskazano jej oczywiste uzasadnienie, ponieważ zaskarżony wyrok oparty został o wyrok oraz decyzję ZUS wydane w innych sprawach, w których to postępowaniach skarżąca nie uczestniczyła, mimo że powinna być ich stroną, a zatem w postępowaniach dotkniętych nieważnością, a wyrok w tej innej sprawie stanowił jedyny dowód na realizację przesłanki warunkującej odpowiedzialności skarżącej, tj. nienależyte wykonanie zobowiązania, a powodowie nie wskazali żadnych okoliczności faktycznych, z których wynikałoby, że skarżąca w sposób nienależyty wypełniła ciężące na niej obowiązki prawidłowego określenia charakteru pracy powodów. Powodowie nie zawnioskowali także żadnych innych dowodów na udowodnienie tych okoliczności, uchybiając w ten sposób art. 6 k.c.

Ponadto w sprawie występuje szereg istotnych zagadnień prawnych, a mianowicie: 1/ czy możliwe jest przyjęcie odpowiedzialności pracodawcy z tytułu zawinionego, nienależytego wykonania zobowiązania jedynie w oparciu o decyzję wydaną w innym postępowaniu, którego pracodawca nie był stroną ani też w ogóle nie był powiadomiony o prowadzeniu takiego postępowania, w którym to postępowaniu stwierdzono jedynie wadliwość pierwszej decyzji organu rentowego określającej wysokość świadczenia emerytalnego, bez przeprowadzenia w zakresie nienależytego wykonania zobowiązania przez skarżącą żadnych samodzielnych ustaleń przez sąd pracy; 2/ czy możliwe jest przyjęcie istnienia adekwatnego związku przyczynowego między wydaniem przez skarżącą świadectwa pracy górniczej nieuwzględniającego pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym, a poniesioną przez pracownika szkodą w postaci zniżenia świadczenia emerytalnego w sytuacji występowania innej okoliczności pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, a polegającej na całkowitym braku

zainteresowania powoda inną kwalifikacją jego pracy, przejawiającą się w akceptacji wydanego mu świadectwa pracy oraz na 3-letniej zwłoce powoda w dochodzeniu emerytury w wymiarze półtorakrotnym spowodowanej brakiem należytej staranności ze strony powoda; 3/ czy sąd opierając swój wyrok na decyzji organu rentowego ma obowiązek uzasadnienia dlaczego wykorzystał taką decyzję mimo tego, że przy jej wydawaniu strona uznana za odpowiedzialną za szkodę nie brała udziału oraz czy sąd ten ma obowiązek wyjaśnienia sposobu jej wykorzystania; 4/ czy okoliczność braku należytej staranności przy składaniu wniosków o emeryturę zwłoki w złożeniu przez powoda wniosku o przeliczenie świadczenia, a także brak odwołania się od decyzji organu rentowego ustalającej wymiar emerytury winna zostać oceniona z punktu widzenia przyczynienia się powoda do wyrządzenia szkody; 5/ jaki zakres z punktu widzenia odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy ma koncepcja obiektywnej wadliwości decyzji organu rentowego i jaki jest zakres odpowiedzialności organu rentowego w przypadku, gdy organ rentowy samodzielnie ocenia przesłanki nabycia prawa z ubezpieczenia społecznego; 6/ czy w razie stosowania w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących przedawnienia, do szkody powstającej sukcesywnie w każdym miesiącu wypłaty niższego świadczenia emerytalnego zastosowanie ma 3-letni okres przedawnienia z art. 118 k.c. dla roszczeń o świadczenia okresowe, czy też raczej ogólny 10-letni termin, określony w tym przepisie.

W sprawie istnieje także potrzeba wykładni wywołującej rozbieżności w orzecznictwie sądów art. 291 § 1 k.p. „w kwestii możliwości jego zastosowania do roszczeń określanych zbiorczo roszczeniami w sprawach z zakresu prawa pracy, nie będących roszczeniami z istniejącego stosunku pracy, lecz ściśle związanymi z wcześniej istniejącym stosunkiem pracy oraz wobec faktu kompleksowości uregulowania kwestii przedawnienia w KP”.

W konsekwencji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie



powództw, a ponadto o zasądzenie od powodów na rzecz skarżącej kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest usprawiedliwiona już dlatego, że w uchwale składu siedmiu z dnia 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10 (dotychczas niepublikowana) Sąd Najwyższy rozstrzygnął rozbieżności i kontrowersje jurysdykcyjne dotyczące przedawnienia roszczeń i uznał, że roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej przedawnia się na podstawie art. 291 § 1 k.p., a nie - jak to przyjęły w rozpoznawanej sprawie - Sądy obu instancji na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. W motywach tej uchwały, które podziela skład orzekający rozpoznający skargę kasacyjną w przedmiotowej sprawie, Sąd Najwyższy uznał, że przedawnienie roszczeń z tytułu odpowiedzialności pracodawcy za wady wynikające z dokumentacji pracowniczej, które wpływają na uprawnienia z ubezpieczeń społecznych, należy do materii prawa pracy, której specyfika dotycząca zarówno roszczeń ze stosunku pracy, jak i roszczeń z nimi związanych, wymaga jednakowego liczenia terminów przedawnienia. Ponadto nie może być tak, że zasadnicze roszczenia ze stosunku pracy przedawniają się co do zasady w terminie 3-letnim (art. 291 § 1 k.p.), natomiast roszczenia uzupełniające lub jedynie związane ze stosunkiem pracy w ten sposób, że bez niego nie powstałyby, miałyby przedawniać się w dłuższych terminach niż roszczenia z podstawowego stosunku pracy. Przyjęcie, że odpowiedzialność pracodawcy za szkody wyrządzone pracownikowi wskutek niewydania lub wydania niewłaściwego dokumentu ze stosunku pracy dla celów służących nabyciu świadczeń z ubezpieczenia społecznego jest sprawą nieuregulowaną w przepisach prawa pracy, uzasadnia posiłkowe stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego, ale nie prowadzi do wniosku o dopuszczalności stosowania wprost przepisów Kodeksu cywilnego o cywilnoprawnych terminach przedawnienia takich roszczeń. Z posiłkowego celu odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego w sprawach nienormowanych przepisami prawa pracy, wynika, że stosowane przecież „odpowiednio” przepisy o terminach przedawnienia nie mogą odbiegać od zasady

prawa pracy 3-letniego terminu przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy (art. 291 § 1 k.p.).

Skarga kasacyjna jest usprawiedliwiona także z innych przyczyn. W sprawie ze stosunku pracy, w której pracownik domaga się odszkodowania za ewentualne szkody wyrządzone wydaniem niewłaściwego dokumentu ze stosunku pracy, z którego wynikają potencjalne uprawnienia z ubezpieczenia społecznego, sąd pracy nie jest bezwzględnie związany ustaleniem charakteru niewłaściwie dokumentowanej pracy górniczej, choćby taki jej charakter został ustalony prawomocnym wyrokiem sądu ubezpieczeń społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I PK 190/09, niepublikowany). Ponadto w poddanej osądowi przedmiotowej sprawie pracowniczej z uwagi na inne strony i inny przedmiot rozstrzygnięcia, wyrok uzyskany w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych (emerytalnej) nie korzysta z powagi (waloru) rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 366 k.p.c. ze względu na brak tożsamości podmiotowej stron, jak i tożsamości przedmiotu dokonanego osądu w sprawie o podwyższenie emerytury.

Rozpoznając skargę kasacyjną w sprawie z obszaru prawa pracy, w której powodowie domagali się odszkodowań za ewentualne szkody wyrządzone wydaniem niewłaściwych dokumentów ze stosunku pracy lub ich niewydaniem, z których wynikają uprawnienia z ubezpieczenia społecznego, Sąd Najwyższy nie mógł badać, czy w innej prawomocnie osądzonej sprawie „emerytalnej” doszło do wydania wyroku w warunkach nieważności postępowania z zakresu ubezpieczeń społecznych. Dla potrzeb sprawy „pracowniczej” istotne jest to, że w odrębnej prawomocnie zakończonej sprawie z ubezpieczenia społecznego pracodawca nie był stroną (zainteresowanym w rozumieniu art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c.) i nie obejmuje go powaga „emerytalnej” rzeczy osądzonej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2008 r., I UK 79, 08, LEX nr 5090053). Powyższe oznacza tyle, że rozpoznawanej sprawie pracowniczej sądy pracy nie były zwolnione wyrokami sądu ubezpieczeń społecznych z obowiązku suwerennego i autonomicznego ustalenia, czy powodowie rzeczywiście wykonywali szczególne zatrudnienie górnicze uwzględniane z wyższym przelicznikiem do wyliczenia wysokości należnych im emerytury, jeżeli ponadto zważyć, że szczególny charakter prawny pracy „górniczej” dla celów emerytalnych musi wynikać z przepisów rangi ustawowej, a

nie z aktu niemającego umocowania ustawowego, na którego podstawie zmieniono interpretacyjnie (poszerzająco) katalog szczególnych stanowisk pracy dla celów emerytalnych, zwłaszcza w przypadku, w którym skarżący pracodawca niezmiennie kontestuje legalność i zasadność przyjętej, a kontrowersyjnej kwalifikacji „górniczego” zatrudnienia powodów.

Nawet gdyby Sąd drugiej instancji suwerennie ocenił zatrudnienie powodów jako usprawiedliwiające wydanie zaświadczenia o „górnicznej” kwalifikacji prawnej zatrudnienia powodów i wyższym przeliczniku („wartości”) służącej wyliczeniu emerytur należnych powodom, to niezbędne staje się rozważenie potencjalnego przyczynienia się pracownika (powodów) do powstania szkody wynikającej z wadliwego zaświadczenia pracodawcy wystawionego dla celów emerytalnych lub niewydania takiego zaświadczenia. Kontrowersyjne jest stanowisko, iż nie ma podstaw ani zasadności badanie stopnia przyczynienia się do powstania szkody tylko dlatego, że pracownik miał prawo uważać, iż uzyskał dokument ze stosunku pracy zgodny z prawem. Przeciwnie „przezorny” pracownik, który najlepiej i przede wszystkim powinien wiedzieć lub przypuszczać, że był zatrudniony w szczególnych („górnicznych”) warunkach pracy dla celów emerytalnych, nie jest zwolniony z wykorzystania środków prawa pracy lub prawa ubezpieczeń społecznych dla wykazania (ustalenia) rzeczywistego charakteru spornego zatrudnienia, co oznacza, że zaniechanie wykorzystania środków prawnych skierowanych na skorygowanie niewłaściwego świadectwa pracy lub innego dokumentu o istotnym znaczeniu dla uzyskania lub wysokości świadczeń z ubezpieczeń społecznych przez pracownika, który nie żądał wydania lub sprostowania dokumentu ze stosunku pracy ani nie odwoływał się od „pierwszorazowej” decyzji emerytalnej w zakresie zaniżonego przelicznika emerytury górniczej, nie jest obojętne przy ocenie stopnia jego przyczynienia się do powstania lub zwiększenia wyrządzonej przez pracodawcę szkody, polegającej na uzyskaniu zaniżonych świadczeń z ubezpieczeń społecznych (art. 362 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Jest to istotne także dlatego, że w aktualnym stanie prawnym pracodawcy lub inni płatnicy składek nie mają obowiązku wyręczania pracowników w sporządzaniu wniosków emerytalnych i uzyskiwaniu przez ubezpieczonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a jedynie mają obowiązek współdziałania w gromadzeniu lub

dokumentowaniu okresów lub rodzaju ubezpieczenia oraz udzielaniu informacji niezbędnych dla przyznania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (art. 125 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), co oznacza, że zaniechania lub zaniedbania pracowników w terminowym żądaniu skorygowania wadliwie wystawionych dokumentów ze stosunku pracy, niezbędnych do dochodzenia we właściwej wysokości świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie mogą być pomijane przy ocenie podstaw prawnych i rozmiaru odpowiedzialności za szkody wyrządzone wskutek uzyskania zaniżonych świadczeń emerytalnych z powodu potencjalnie wadliwego „posiłkowego” współdziałania w ich uzyskaniu ze strony pracodawców (lub innych płatników składek).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>15</sup> k.p.c.